




Przygody
W DOLINIE MUMINKÓW

Zainspirowane opowiadaniem
TOVE JANSSON



Tytuł oryginału
Adventures in Moominvalley

First published 2010 by Macmillan Children's Books an imprint of Pan Macmillan
Text and illustrations based on stories and characters created by Tove Jansson
Copyright © Moomins Characters™ 2010
Copyright © Gutsy Animations 2010

Written by Amanda Li, based on the Moominvalley animation scripts by Steve Box, Mark Huckerby and Nick Ostler

Projekt okładki
Lorna Scobie

Adaptacja okładki
Maria Gromek

Tłumaczenie
Aleksandra Kamińska

Opieka redakcyjna
Magdalena Kilian-Antoine

Adiustacja
Aurelia Hołubowska

Korekta
Anna Niklewicz

Łamanie
Maria Gromek

Copyright © for the translation by SIW Znak sp. z o. o. 2021

ISBN 978-83-240-7485-3

Książki z dobrej strony: www.znak.com.pl
Więcej o naszych autorach i książkach: www.wydawnictwoznak.pl
Społeczny Instytut Wydawniczy Znak, 30-105 Kraków, ul. Kościuszki 37
Dział sprzedaży: tel. 12 61 99 569, e-mail: czytelnicy@znak.com.pl
Wydanie I, Kraków 2021

Wydrukowano w Chinach

Przygody
W DOLINIE MUMINKÓW

*Zainspirowane twórczością
TOVE JANSSON*

przełożyła Aleksandra Kamińska



ZNAK EMOTIKON
KRAKÓW 2021



W PIĘKNEJ, ZACISZNEJ DOLINIE,
otoczony lasem, stoi wysoki nie-
bieski dom, w którym mieszka ro-
dzina Muminków. Goście z daleka i bliska
są tu mile widziani, niezależnie od pory dnia
i roku...

Mała Mi się wprowadza

*...czyli o tym, jak u Muminków zjawili się
niespodziewani goście – a wśród nich mała osóbka
o wielkiej osobowości*





W DOLINIE MUMINKÓW NASTAŁA ZIMA. Ziemię przykryła gruba pierzyna śniegu. Rodzina Muminków leżała w łózkach w swoim przytulnym domu, pogrążona w głębokim zimowym śnie.

Muminkowi śniło się coś cudownego. Unosił się na miękkiej chmurce tuż obok Panny Migotki i razem łagodnie sunęli po niebie, gdy... ŁUP! Spadł z łóżka i obudził się.

ŁUP! ŁUP! Hałas nie ustawał.

– Co to może być? Czyżby nietoperze? – zaniepokoił się rozbudzony Tatuś Muminka.

– Ktoś puka do drzwi – stwierdził Muminek.

– Która to godzina? – ziewnęła Mama Muminka.

– Dopiero kwadrans po zimie! – odparł Tatuś. Wstał z łóżka i poczłapał do drzwi.



– Kochany Tatuś Muminka! – uradowała się Mimbla i pocałowała go w nos.

– Mimbla! I... ach, przyprowadziłaś wszystkie swoje dzieci! – przywitał się Tatuś, z niepokojem zerkając na liczną gromadkę.

– Postanowiłam, że trochę u was pomieszkam – oświadczyła beztrzesko Mimbla – i wreszcie sobie odpocznę.

– Mimbla! Co za miła niespodzianka! Wejdz, proszę – powitała ją Mama Muminka. – Nie spodziewaliśmy się żadnych gości aż do wiosny!

Wkrótce w domu Muminków zapanował chaos. Muminek i Tatuś Muminka skryli się za kanapą przed rozbieranym, rozwrzeszczanym i rozwydrzonym potomstwem Mimbli.

Ale cóż to? Maluchy znalazły gdzieś linę i Tatuś Muminka, zanim zdążył się obejrzeć, zawisł bezwładnie pod sufitem.

– Opuście mnie natychmiast! – zażądał. – Tylko powoli!



Tymczasem Muminek umknął na korytarz. Nagle drzwi wejściowe otworzyły się z hukiem. Na ścianie pojawił się mroczny cień... a potem do środka weszła drobna postać.

Miała na sobie czerwoną sukienkę, a jej płomiennorude włosy były związane w koczek. Zatrzymała się i przypatrzyła zebranym.



Muminek nie wiedział, jak się zachować, ale ponieważ wszystkie Muminki są z natury uprzejme, postanowił uścisnąć gościowi łapkę.

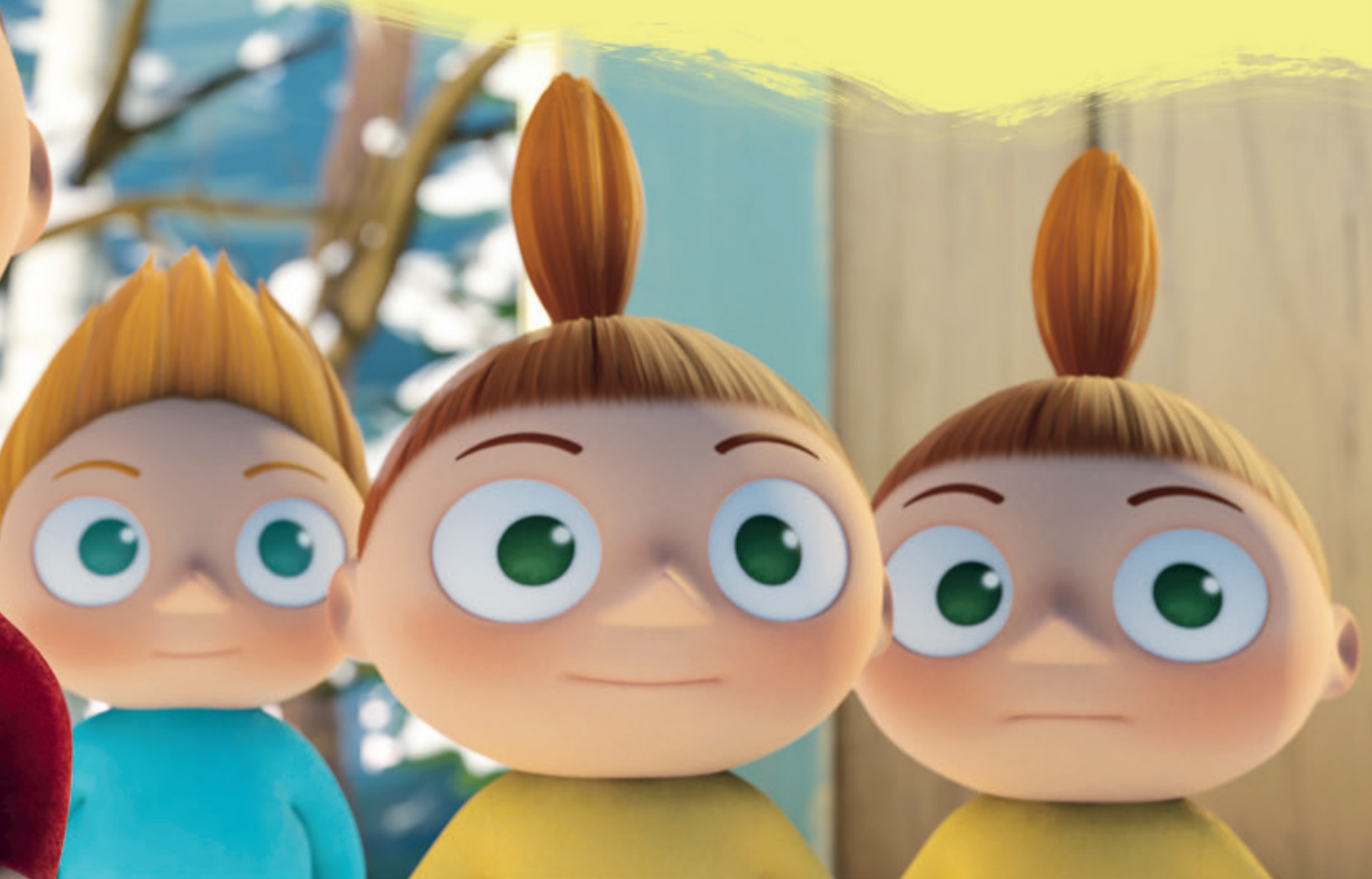
– Dzień dobry, maleństwo – powiedział i wyciągnął swoją na przywitanie. Malutka postać spojrzała na nią i z całej siły ją ugryzła.

– Aaauu! – zawył Muminek. – Za co?!

– Za nazwanie mnie maleństwem – brzmiała odpowiedź. – Mała Mi to moje imię, nie mój charakter.

Muminek zdążył się już zorientować, że Mała Mi oznacza Wielkie Kłopoty. Wycofał się rakiem z korytarza i pomknął na górę, by skryć się w swojej sypialni. Mała Mi zwróciła się do reszty:

– A wy na co czekacie? – zapytała z chytrym uśmiechem. – Przecież widać, że chce, żeby go gonić!



I Mała Mi oraz jej rodzeństwo z radosnym piskiem puścili się w pogoń za Muminkiem, przeganiając go z pokoju do pokoju. Nigdzie nie znalazł schronienia.

Wreszcie Muminek zbiegł z powrotem na dół i rzucił się na kanapę. Schował pyszczek pod poduszką i wybuchnął płaczem.

– Nie martw się, skarbie – pocieszyła go Mama. – Na pewno nie zostaną tu długo.

– Jasne, wyniesiemy się najpóźniej w noc świętojańską – potwierdziła Mimbla, która akurat przechodziła obok.

– Ale do nocy świętojańskiej są jeszcze całe miesiące! – zaszlochał Muminek. – Nie wytrzymam, nie ma mowy! Gdyby tylko noc świętojańska wypadła wcześniej w tym roku... – westchnął pod nosem.

– To by się dało zorganizować! – powiedział Tatuś. – Tak, to by było najuprzyjemniejsze rozwiązanie...





I tak niebawem Muminki przemieniły zimowy krajobraz w pełnię lata – ze sztuczną trawą, drzewami i kwiatami. Włożyły nawet stroje kąpielowe i poszły się pluskać w lodowatym stawie.

– To chyba działa... – ucieszył się Tatuś Muminka.

– Dlaczego po prostu nie powiecie mojej matce, żeby się wyniosła? – zdziwiła się Mała Mi. – Przecież nie trzeba być dużym, żeby o siebie zadbać!

– Bo to by było niegrzeczne – wyjaśnił Muminek.

I razem z Tatusiem rozpalili świętojańskie ognisko.

– Ojej, to już noc świętojańska? – zdziwiła się Mimbla. – W takim razie będziemy się zbierać!

– Tak szybko? – Tatuś Muminka bardzo starał się wyglądać na zasmuconego.

Nagle z wielkim CHLUP! na ognisko spadł strumień wody.

– Słyszałem o tym waszym ognisku – powiedział surowo Paszczak w stroju strażaka. – Jest stanowczo za wcześnie na palenie ognisk. To jeszcze nie noc świętojańska!

Mała Mi uśmiechnęła się szeroko.

– To oznacza, że możemy zostać jeszcze kilka miesięcy! – ucieszyła się Mimbla.

*„Na mój ogon!”, wykrzyknął Muminek.
„Przecież to smok!”*

Oto zbiór barwnych opowieści o niezwykłych przygodach Muminka i jego przyjaciół. Przeczytajcie o tym, jak mieszkańcy Doliny Muminków – rodzina Muminków oraz Włóczykij, Mała Mi, Panna Migotka i Ryjek – spotykają Hatifnatów, łapią smoka, niespodziewanie znajdują nowy dom...
i poznają tajemniczą Bukę.

MOOMIN®

ISBN 978-83-240-7485-3



9 788324 074853 >

Cena 49,99 zł